VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 14)**
z dnia 24 maja 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 14)

24 maja 2012 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (RP)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 11).

W posiedzeniu udział wzięli: **Katarzyna Kędrych** z Fundacji im. Izabeli Jarugi-Nowackiej, **Joanna Piotrowska** prezeska Fundacji Feminoteka, **Magdalena Pocheć** z Koalicji na rzecz równości płci KARAT, **Urszula Nowakowska** prezeska Centrum Praw Kobiet, **Karolina Więckiewicz** z Federacji na Rzecz Kobiet i Planowania Rodziny

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Szymańska**, **Agnieszka Kalinowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Miller**, **Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Piotr Chybalski** – ekspert do spraw legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam zaproszonych gości, a także przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych oraz Biura Legislacyjnego.

Stwierdzam kworum. Wobec niewniesienia uwag do protokołu z 13 posiedzenia Komisji, protokół z tego posiedzenia uważam za przyjęty.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 11; rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 12; rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 40; rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 77.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przechodzimy do jego realizacji.

Wszystkie projekty uchwał oraz opinia BAS, zostały państwu posłom doręczone drogą elektroniczną. Czy są propozycje co do procedury rozpatrywania projektów?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Chciałbym zaproponować, żebyśmy rozpatrzyli każdy z projektów odrębnie, to znaczy, abyśmy nie łączyli projektów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy są inne propozycje? Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu uznam, że Komisja przyjęła, iż projekty będą rozpatrywane oddzielnie.

Przechodzimy zatem do pierwszego punktu porządku dziennego. Jest to rozpatrzenie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – druk nr 11.

Przed przejściem do szczegółowego rozpatrzenia uchwały, zapytam, czy Biuro Legislacyjne, bądź Biuro Analiz Sejmowych chciałoby zabrać głos?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli taka formuła odpowiadałaby państwu, to będziemy zgłaszać szczegółowe uwagi przy poszczególnych punktach projektu. Tak chyba będzie wygodniej dla wszystkich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Czy są uwagi do tytułu uchwały? Nie słyszę zgłoszeń. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła tytuł uchwały.

Przechodzimy do art. 1 – zmiana nr 1. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o zaprezentowanie zmiany.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Zmiana nr 1 wiąże się z kategorią większości kwalifikowanej. Uważamy, iż procedura, która istnieje w obecnym regulaminie Sejmu, pozwalająca na zaopiniowanie projektu, jako niedopuszczalny, przez Komisję Ustawodawczą – dzieje się to na wniosek marszałka – powinna być stosowna w warunkach zastosowania większości kwalifikowanej głosów, a nie 3/5. Krótko mówiąc, ta nadzwyczajna procedura, która blokuje rozpatrywanie projektu z uwagi na jego sprzeczność z prawem, najczęściej z konstytucją i prawem Unii Europejskiej, bądź podstawowymi zasadami techniki prawodawczej, powinna być rzeczywiście wyjątkowa i wchodzić w grę powinna większość kwalifikowana, czyli taka, jaka obowiązuje przy procedurze zmiany konstytucji, czy ratyfikacji umów o szczególnym znaczeniu, a nie 3/5.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy przedstawiciele BAS, Biura Legislacyjnego mają uwagi? Również nie wnoszą uwag. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Mam, oczywiście, pytanie, bo wprowadzaliśmy zmianę wtedy, kiedy zdaniem proponującego ją, dotychczasowy przepis źle funkcjonuje. Czy obecny przypis zdaniem przewodniczącego Ujazdowskiego źle funkcjonował? Jakie były jego wady? Dlaczego tę kwalifikację teraz mamy zmienić? W imię czego? Jaki skutek chce pan przewodniczący uzyskać dzięki tej zmianie?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

W imię wartości, która widnieje w obecnie obowiązującym przepisie, chodzi o zasady techniki prawodawczej. Uważamy, iż porządek prawny, to szczególne prawo, jakim jest prawo parlamentarne, nie powinno być chaotyczne i wewnętrznie sprzeczne. W sytuacjach, w których uznajemy projekt za sprzeczny z konstytucją, szerzej nawet – sprzeczny z prawem i blokujemy pracę nad nim, powinna, w naszym przekonaniu, obowiązywać większość kwalifikowana, w cudzysłowie: „konstytucyjna”, czyli taka, jaką ustrojodawca posługuje się w takich wypadkach, a posługuje się większością. Co to oznacza? To oznacza, że taka decyzja zapada w sytuacji konsensusu, bo na tym polega większość konstytucyjna.

Nie jestem w stanie w żadnym wypadku potępiać dotychczasowej praktyki ustrojowej, chociaż sądzę, że marszałkowie Sejmu – w liczbie mnogiej – zbyt często korzystają z tej drogi po to, żeby odwlec w czasie rozpatrywanie projektu, bądź zablokować projekty niewygodne. Jeśli ma to być nadzwyczajna procedura badania konstytucyjności ustaw przez Sejm, to warto posługiwać się, właśnie w myśl zasady spójności systemu prawnego, większością kwalifikowaną głosów, a nie inną. To zbliża nas do tego, że będziemy praktykować w tej sferze konsensus. Krótko mówiąc, nie będzie to decyzja większości rządowej przeciwko opozycji, tylko wspólne poszukiwanie konsensusu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeszcze pan przewodniczący.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Chcę tylko dopowiedzieć to, czego pan przewodniczący nie powiedział, że jest to poszerzenie praw opozycji w stosunku do przepisu, który obecnie istnieje, bo rzeczywiście zmusza w sytuacji takiego układu sejmowego, jaki jest obecnie, do szukania szerszego kompromisu niż dotychczas.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tylko wedle paradygmatu podejrzliwości wszystkie zmiany w prawie są poszerzeniem praw opozycji, natomiast powtarzam raz jeszcze, to jest kwestia spójności systemu prawnego.

Uważamy, że decyzja o stwierdzeniu – nazwijmy ją potocznie – niekonstytucyjności przepisu, w ogóle nie powinna być rozpatrywana w perspektywie dominacji rządu nad opozycją parlamentarną, bo nie dotyczy ona materii rządowej, przynajmniej, jeśli rozpatrujemy ten przepis w dobrych intencjach. Powinna być decyzją konsensualną, podjętą po namyśle.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Proszę, pani posłanka Sławiak.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam zapytać, czy te zmiany nie spowodują ograniczania roli Marszałka Sejmu? Możemy się bowiem zastanowić, jaki chcemy wybrać system, czy umacniania roli marszałka, czy też zmniejszania jego roli w Sejmie, a jest on głównym organizatorem całego systemu funkcjonowania Sejmu. To po pierwsze.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Na pytanie pani poseł odpowiadam, że żadna z tych zmian nie ogranicza i nie osłabia pozycji marszałka Sejmu.

Kilka lat temu przyjęliśmy model zarządzania Sejmem przez marszałka, a nie przez Prezydium – mówiąc w największym skrócie. Były rozmaite pomysły powrotu do systemu kolegialnego, ale w tym projekcie, który rozpatrujemy, nie znajdziecie państwo żadnego takiego przepisu, chyba że zakłada się, iż marszałek Sejmu może sam uznać niekonstytucyjność przepisu i w pojedynkę wstrzymać prace nad nim. Jednak w takiej sytuacji nie reprezentowałby Sejmu, tylko byłby pojedynczym ustawodawcą, w gruncie rzeczy – monarchą absolutnym. Jeśli w pojedynkę, bez udziału parlamentu mógłby stwierdzać niekonstytucyjność, to mielibyśmy powrót do stanu sprzed monarchii parlamentarnej. Myślę, że nikt tego nie zakłada.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Mam jeszcze drugie pytanie. Czy ten zapis nie ograniczy też znacznie roli rządu? Przecież rząd ma pewne koncepcje za które odpowiada, które chce realizować przy pomocy, oczywiście, koalicji. Czy to nie będzie też paraliż pracy rządu?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Apeluję o to, żebyśmy nie rozpatrywali wszystkiego w kategoriach bieżącego napięcia politycznego. Rozpatrujemy przepis, który pozwala Komisji Ustawodawczej stwierdzić niezgodność z prawem, z prawem Unii Europejskiej, z zasadami techniki prawodawczej, projektu ustawy. Przecież to nie oznacza narzucenie rządowi ustawy. System parlamentarny opiera się na tym, iż rząd dysponuje większością parlamentarną. W ostatecznym rachunku dochodzi do głosowania nad projektem ustawy.

Jeśli istnieje jakakolwiek obawa, to jest ona taka, że ten przepis będzie mógł być używany do blokowania inicjatyw parlamentarnych opozycji, ale nie głoszę takiej tezy, bo nie odnoszę się podejrzliwie do marszałka Sejmu. Natomiast uważam, że ponieważ jest to przepis o charakterze nadzwyczajnym, konstytucyjnym, czy parakonstytucyjnym, to powinna być zastosowana większość konstytucyjna.

Chcę, żebyśmy się dobrze zrozumieli. Jeśli jakiś projekt ustawy nie zostanie uznany za niezgodny z prawem, to on podlega normalnemu tokowi prawodawczemu.

To nie oznacza dla tego projektu żadnej preferencji, nie oznacza narzucenia tego projektu rządowi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Rozumiem, że nikt więcej. Jeszcze pan przewodniczący?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Taka wymiana zdań, oczywiście, będzie, bo na tym polega rozpatrzenie. Jesteśmy w fazie rozpatrywania, więc siłą rzeczy nie unikniemy także dwustronnej wymiany zdań. Nie doszukuję się w tej propozycji złych intencji, absolutnie. Uważam tylko, dlatego będę głosował przeciw tej propozycji, tej zmianie, że obecne rozwiązania są skuteczne, chronią konstytucję, chronią porządek konstytucyjny całego procesu legislacyjnego. Wystarczające są obecnie te rozwiązania, które funkcjonują w regulaminie. Nie widzę potrzeby wprowadzenia nowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeszcze pani posłanka Sławiak, bardzo proszę.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Może, jeśli można, zapytam, w jakich krajach europejskich takie przepisy obowiązują?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Wedle mojej orientacji – w żadnych. To znaczy, systemy dojrzałych państw europejskich oparte są na zaufaniu do władzy parlamentarnej i nie ma przepisu blokującego pracę z uwagi na zarzut niekonstytucyjności w pierwszej fazie prac parlamentarnych. W jakimś sensie zbliżamy się do normy europejskiej, obniżając ten rygor.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Wnoszę, że pan przewodniczący Budnik wniósł sprzeciw, w związku z tym będziemy głosować.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Akceptuję taką formułę, panie przewodniczący, że po rozpatrzeniu każdego punktu pan pyta, czy jest wola przyjęcia, a jak się ktoś zgłosi, to jest głosowanie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1. Jest sprzeciw. Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa, pań i panów posłów, jest za przyjęciem zmiany nr 1? (9) Kto z państwa jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 1 bez poprawek.

Zmiana nr 2. Proszę o przedstawienie zmiany pana przewodniczącego Ujazdowskiego.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To jest kolejny element reformy regulaminu, związany z szacunkiem dla projektów przedstawionych w trybie ludowej inicjatywy ustawodawczej. Oznacza to wprowadzenie do regulaminu zasady pierwszego czytania na posiedzeniu plenarnym Sejmu. To jest aplikacja regulacji ustawowej – wiem, że Biuro Legislacyjne ma wątpliwość, czy musimy ją wprowadzać do regulaminu, czy nie – i ustanowienia odpowiedniego terminu na odbycie pierwszego czytania.

Zmiana nr 3 też tego dotyczy, ale rozumiem, że idziemy wedle struktury formalnej, więc na tym polega zamiana w punkcie drugim.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy są ewentualne uwagi, jakieś zgłoszone poprawki? Proszę bardzo, przedstawiciel Biura Legislacyjnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zmiana zaproponowana w pkt 2 odnosi się do zasad przeprowadzania pierwszego czytania, w szczególności formułuje ona termin, w jakim powinno być ono przeprowadzone.

W odniesieniu do projektów obywatelskich, tak jak pan przewodniczący wspomniał, ta regulacja znajduje się w ustawie o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez

obywateli, w związku z czym nie ma w naszym przekonaniu potrzeby, wręcz zbędne jest, zamieszczanie, czy powtarzanie tej regulacji w przepisach regulaminu Sejmu.

Wobec powyższego proponujemy, aby zmiana zawarta w lit. a) została skreślona, nie została przyjmowana. Jeżeli chodzi o zmiany zaproponowane w lit. b) w ust. 5 proponujemy, aby wykreślić wyrazy: „w formie pisemnej". Przepis o charakterze generalnym, odnoszący się do składania projektów ustaw i uchwał, wskazuje już ten wymóg, więc nie ma potrzeby, aby tutaj powtarzać tę normę.

Jeżeli chodzi natomiast o ust. 6, to proponujemy, aby w związku z tym, o czym wspomniałem wcześniej, uległ on modyfikacji. Mianowicie, zasady dotyczące terminów przeprowadzania pierwszego czytania w odniesieniu do projektów obywatelskich w ustawie także są zawarte, wobec czego należałoby oprócz sytuacji, o której mowa w art. 34 ust. 8, a więc odmowy nadania dalszego biegu projektowi przez marszałka, by to wyłączenie także odnosiło się do projektów obywatelskich.

W związku z czym przepis mógłby brzmieć następująco: „ust. 6. Przepisu ust. 5 nie stosuje się do projektów, którym Marszałek Sejmu nie nadał dalszego biegu na podstawie art. 34 ust. 8…" i tu dodać to co proponujemy w tym przepisie: „oraz do projektów ustaw wniesionych na podstawie art. 118 ust. 2 Konstytucji".

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie mecenasie. Pan przewodniczący Ujazdowski, proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Zgadzam się z tą rekomendacją, to znaczy z tą korektą Biura. Wtedy, kiedy się zgadzam, to znaczy, że przejmuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan przewodniczący Budnik, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Wydaje mi się, że wiązanie rąk marszałkowi i wyznaczanie mu 6 miesięcznego terminu nie jest właściwe, dlatego że projekty obywatelskie dotyczą różnej materii, nieraz bardzo skomplikowanej. Czasami wymagają zasięgnięcia wielu opinii, przyznających o ich wartości prawnej, czy merytorycznej. Te 6 miesięcy może być okresem za krótkim, żeby marszałek mógł z pełnym przekonaniem, że ten projekt spełnia wszystkie wymogi, iż jest pozbawiony wad prawnych, przekazać go Sejmowi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Mam pytanie do pana przewodniczącego Budnika. Jeśli zawarlibyśmy regulację, że to jest 9 miesięcy, to czy kontrowersja będzie uchylona? Trudno mi sobie wyobrazić roczny termin oczekiwania, w stosunku do projektu, pod którym są podpisy więcej niż 100 tysięcy obywateli. Ale 9 miesięcy, to jest termin do przyjęcia.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

A jakie są dzisiaj zasady, które obowiązują?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie mecenasie, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcę zwrócić uwagę, że ta propozycja z ust. 5 nie odnosi się tylko i wyłącznie do projektów obywatelskich, tylko w ogóle do projektów składanych do marszałka Sejmu – wszystkich.

W odniesieniu do projektów obywatelskich ustawa przesądza, że pierwsze czytanie powinno się odbyć w terminie 3 miesięcy od daty wniesienia projektu ustawy do marszałka lub postanowienia sądu, stwierdzającego liczbę prawidłowo złożonych podpisów.

W obecnym stanie rzeczy, w odniesieniu do projektów obywatelskich, z ustawy wynika obowiązek przeprowadzenia pierwszego czytania w terminie 3 miesięcy. W odniesieniu do pozostałych projektów ustaw i uchwał takiego wymogu terminowego nie ma. To co państwo proponują w projekcie, po tej korekcie, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne, oznacza, że dla wszystkich projektów ustaw i uchwał, poza obywatelskimi, ten termin wynosiłby 6 miesięcy. W odniesieniu do projektów obywatelskich nic się w tym stanie rzeczy nie zmieni. Dalej będzie obowiązywał ustawowy termin 3-miesięczny.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjmuje. Jest głos sprzeciwu. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 2 wraz z poprawkami? (9) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 2 wraz z poprawkami.

Zmiana nr 3. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o zaprezentowanie zmiany. Bardzo proszę panie przewodniczący.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ta zmiana dotyczy tej samej materii, to znaczy statusu projektu zgłoszonego w ramach ludowej inicjatywy ustawodawczej, oznacza zakaz jego odrzucenia w pierwszym czytaniu, czyli skierowanie do komisji.

Uważamy, że w stosunku do projektów zgłoszonych w tym trybie, prawo parlamentarne powinno okazać szczególny respekt. Nad tymi projektami powinny odbyć się prace merytoryczne. Odrzucenie w pierwszym czytaniu jest rozstrzygnięciem eliminującym możliwość prowadzenia prac merytorycznych. Chcemy wprowadzić to minimum, to znaczy, że projekty zgłoszone w tym trybie na pewno będą rozpatrywane w tej fazie merytorycznej pracy nad ich kształtem. Komisja będzie mogła wnosić o ich odrzucenie, ale to jest to minimum respektu, które uważamy, że należy wprowadzić do porządku prawnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Oczywiście, pan przewodniczący Ujazdowski jest doświadczonym parlamentarzystą, jest także byłym ministrem kultury, członkiem rządu i wie, że są sytuacje różne, nieraz rząd kieruje do procedowania projekty tak zwaną szybką ścieżką. Dotyczą one drobnej nowelizacji, ale bardzo potrzebnej, niecierpiącej zwłoki i nieraz przechodzi się szybką ścieżką do drugiego czytania i do głosowania, czy do czytania trzeciego. Pan tu jakby odbiera prawo do tego, żeby taką szybką ścieżkę w niektórych sytuacjach zastosować.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Praktycznie to się sprowadza do…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Pierwsze czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji. Zawsze trzeba skierować do komisji, po pierwszym czytaniu.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, w ogóle nie takie są intencje tego projektu.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ale ja literalnie czytam: „Pierwsze czytanie kończy się skierowaniem projektu do komisji".

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To może Biuro Legislacyjne nam uzmysłowi…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

W każdym przypadku…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Nie, nie… to jest wyłączenie możliwość odrzucenia projektu, w przypadku projektów z zakresu ludowej inicjatywy ustawodawczej. Taki jest sens tej regulacji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy pan mecenas zechciałby się do tego ustosunkować?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o zmianę nr 3, to w proponowanym nowym brzmieniu ust. 2 *novum* stanowi tylko i wyłącznie końcowa część tego przepisu: „z zastrzeżeniem ust. 2a". C*lou* tej propozycji to właśnie nowy ustęp, nowa propozycja, zawarta w ust. 2a, w myśl której w odniesieniu tylko i wyłącznie do projektów obywatelskich, prawo zgłoszenia wniosków o odrzuceniu takiego projektu w pierwszym czytaniu nie będzie możliwe.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie mecenasie. Czy są jeszcze jakieś głosy? Pani posłanka Witek, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Chciałabym nam wszystkim uświadomić, że przygotowanie projektu ustawy przez obywateli, zebranie takiej liczby podpisów, jest znacznie trudniejsze niż przygotowanie projektu poselskiego i zebranie odpowiedniej liczby podpisów. W związku z tym jest przejawem lekceważenia, a mieliśmy niestety z tym do czynienia – odrzucanie takiej inicjatywy bez skierowania jej do komisji.

Natomiast ta zmiana nie decyduje o tym, że komisja ma się tym projektem zająć, ale nie wolno go odrzucić. Uważam, że to jest bardzo sensowna zmiana, przede wszystkim okazująca, że obywatele mają wpływ na to, co dzieje się w parlamencie, że mają wpływ na władzę. My jesteśmy przedstawicielami tego społeczeństwa, więc myślę, że ta zmiana jest potrzebna, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Przy całym szacunku dla bardzo szanowanej przeze mnie pani poseł, chcę tylko przypomnieć, że brała pani udział w odrzucaniu w pierwszym czytaniu projektów obywatelskich. Chyba był taki projekt społeczny dotyczący legalizacji aborcji. Różne są projekty.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, nawet jeśli tak było, to ja też będę podlegała temu nowemu prawu, z którym się zgadzam.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję serdecznie. Nie widzę dalszych zgłoszeń. W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu… Jest głos sprzeciwu. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 3 bez poprawek? (9) Kto z państwa jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (2).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 3 bez poprawek.

Zmiana nr 4. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o zaprezentowanie zmiany.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Istotą tej zmiany jest odmrożenie procesu legislacyjnego w kolejnej jego fazie. Ustala się 9-miesięczny termin na przedstawienie sprawozdania o projekcie od dnia przeprowadzenia pierwszego czytania. Zakłada się, iż komisje przedstawią sprawozdanie nie później niż 9 miesięcy od chwili przeprowadzenia pierwszego czytania. Marszałek Sejmu może wydłużyć ten okres o 3 miesiące, czyli praca merytoryczna w komisjach nie powinna trwać dłużej niż rok.

To jest jeden z elementów odmrożenia procesu legislacyjnego. Jeśli o jakimś szczególe tej zmiany w art. 4 zapomniałem, to proszę Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Panie mecenasie, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zmiana zawarta w pkt 4 odnosi się generalnie do dwóch kwestii. Po pierwsze do tej, o której wspomniał pan poseł Ujazdowski, czyli wskazania terminu, w jakim komisja bądź komisje zobowiązane byłyby do przedstawienia sprawozdania o projekcie. Tej kwestii dotyczą proponowane ust. 1c i ust. 1d. Odrębną od tego zagadnienia jest kwestia przedstawiania w sprawozdaniu stanowiska Rady Ministrów o projekcie i wnioskach mniejszości zawartych w sprawozdaniu.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tytułem wyjaśnienia. Ten drugi przepis, o którym pan mecenas mówił, ma na celu uczytelnienie decyzji, która zapada podczas trzeciego czytania, to znaczy w momencie głosowania. Uczytelnienie poprzez wyjawienie stosunku rządu do wniosków mniejszości. Demokracja parlamentarna opiera się, tak jak powiedziałem, na istnieniu większości rządowej w parlamencie. Uważamy, że powinno być czytelne, które z korekt do sprawozdania komisji, który z wniosków mniejszości rząd popiera, czy też nie popiera, czy też odmawia poparcia. Rozmawialiśmy parę tygodni temu o kwestii zmiany w modelu opiniowania projektów ustaw, jego zmiany ze względu na kryterium zgodności z prawem Unii Europejskiej. Jak pamiętacie państwo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych opowiada się za tym, żeby ten gorset opiniowania radykalnie rozluźnić. Toczą się w tej chwili prace na linii Kancelaria Sejmu – MSZ. Takie rozwiązanie przychodziłoby w sukurs także tej zmianie, dlatego że uczytelniałoby proces głosowania w ostatniej fazie. Wszyscy mieliby świadomość, jakie korekty do procesu ustawodawczego rząd popiera, a jakie – nie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś jeszcze z państwa posłów chciałby zabrać głos? Jeszcze pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Jeszcze tylko ogólna refleksja, już o niej mówiłem. Zmiany się wprowadza wtedy, kiedy instytucje, które się znajdują w regulaminie źle funkcjonują. Oczywiście, za długo jestem posłem, żebym nie wiedział, że zawsze jest napięcie między koalicją rządzącą a opozycją. Opozycja zawsze uważa, iż jest dyscyplinowana, że jej prawa są ograniczane i zawsze tych praw chce więcej. W poszczególnych kadencjach, niezależnie od tego, kto rządził, dbano o to, żeby była jakaś spójność, żeby proces tworzenia prawa był w miarę racjonalny. Dbano o to, żeby procedowanie przechodziło w miarę sprawnie, przy nie ograniczaniu możliwości opozycji do zgłaszania poprawek, bronienia ich, wykonywania funkcji kontrolnych w stosunku do rządu. Tak daleko idących zmian na przestrzeni ostatnich lat nie było, niezależenie od tego, która opcja rządziła. Także w tym okresie, kiedy rządził PiS, nie zgłaszano takiej propozycji. PiS, kiedy miał większość w parlamencie, nie proponował takich rozwiązań, które chroniłyby prawa opozycji, więc nie wiem, skąd nagle przypływ… Czy aż tak zła jest kondycja polskiej demokracji parlamentarnej, że nagle jest zapotrzebowanie na modyfikacje idące w tym kierunku, żeby poszerzyć, i to dość znacznie, prawa opozycji?

To pytanie jest skierowane do pana przewodniczącego Ujazdowskiego, bo oczywiście z taką intencją te zmiany są prowadzone. Wcale mnie nie dziwi, że dla takiej filozofii zmian jest tu ponadpartyjna koalicja, którą widać w głosowaniach. Członkowie Platformy nie mają tu nic do powiedzenia i wszystkie propozycje, które za chwileczkę będą głosowane, będą przechodziły takim samym stosunkiem głosów – 9 do 6.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeśli można, to chciałbym oddramatyzować tę dyskusję. Po pierwsze, od paru miesięcy szukaliśmy możliwości zrobienia tego w trybie konsensualnym. Czekaliśmy z rozpatrzeniem tego projektu na możliwość takich prac, które dadzą możliwość zgody.

Po drugie, to jest tak, że w wielu państwach o silnej kulturze demokratycznej, zmiany w regulaminie Sejmu, a nawet zmiany w konstytucjach, zostały dokonane w ostatnich latach, dlatego że są reakcją na zjawisko znacznie bardziej generalne, to znaczy, na zjawisko utraty i osłabienia pozycji ustrojowej parlamentów narodowych.

Chcę przypomnieć, że parę lat temu w Niemczech doszło do zmiany w konstytucji, polegającej na tym, iż opozycja ma pewne prawa nadzwyczajne. Może sama konstytuować komisje śledcze. ¼ składu Bundestagu sama konstytuuje komisję śledczą, ¼ składu Bundestagu sama wysyła wnioski wiążące do ETS. Nie odbyło się to w ramach pojedynku między CDU, a SPD, tylko z troską o osłabienie tego co powszechnie w Europie jest identyfikowane, jako kryzys legitymacji demokratycznej parlamentów. Warto z tego korzystać.

Ten przepis, o którym rozmawiamy, w ogóle nie pomnaża praw opozycji. On tylko oznacza czytelność. To znaczy, że głosujący wiedzą, jaka poprawka, dokładnie, jaki wniosek mniejszości jest popierany przez rząd, a jaki – nie. Tak naprawdę leczy to zupełnie inną chorobę. Nie leczy choroby nadmiaru władzy większości rządowej, tylko leczy zupełnie inną chorobę, która jest identyfikowana w politologii, także w naszych rozmowach, to znaczy przeprowadzania przez ministrów swoich partykularnych interesów bez wiedzy premiera przez akcję parlamentarną. To jest choroba. Ten przepis po prostu uczytelnia proces ustawodawczy i oznacza, że ktoś w imieniu rządu musi podjąć decyzję: tak, ten wniosek mniejszości popieramy, a ten – nie. Natomiast przeprowadzanie tego potajemnie jest niemożliwe. W żadnym wypadku nie można tego traktować jako pomnażanie praw opozycji parlamentarnej, tylko jako rozwiązanie umacniające jawność procesu legislacyjnego. Raczej sprzyja to koncentracji władzy w rękach lidera większości rządowej, to znaczy w rękach premiera.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Zastrzegłem, że to jest refleksja ogólna, dotycząca jakby filozofii zmian. Nie adresowałem tego do tego konkretnego punktu. Oczywiście zawsze jest zasadne pytanie, dlaczego dopiero teraz? Czy pod tym względem coś się jakościowo zmieniło, że istnieje taka potrzeba, zdaniem pana marszałka i ministra, czyli osoby doświadczonej jakby podwójnie – i z tej, i z tej strony.

Panie przewodniczący, jeszcze tylko jedno zdanie. Przeszedłem tu wiele zmian i zawsze się pytałem o ich racjonalność. Mam duszę propaństwowca. Interesuje mnie taki regulamin, który zapewnia skuteczną pracę parlamentu, wykonywanie przez niego zadań konstytucyjnych, ale też – oczywiście – nigdy nie zrobiłbym żadnego ruchu w kierunku ograniczenia praw mniejszości, bo uważam, że opozycja pełni ważną rolę w stanowieniu prawa. Zawsze się pytałem o racjonalne motywacje wprowadzenia konkretnych zmian, takie, które dałyby się obronić na dłuższą metę, które nie byłyby wynikiem zapotrzebowania bieżącego, tylko takie, z których ci, którzy dzisiaj składają takie propozycje, modyfikacji regulaminu, będą zadowoleni wtedy, kiedy przejmą władzę, bo oczywiście nic w demokracji nie jest stałe. Wahadło może teraz, za kilka lat, za kilkanaście lat, wychylić się w drugą stronę.

Pytanie jest, czy tworzymy takie instytucje, z których wszyscy będą zadowoleni, które czemuś służą, które wprowadzają pewien ład, jakoś sterują tym procesem młodej polskiej demokracji parlamentarnej? Pan przewodniczący nie bez kozery mówi tu o doświadczonych, tam gdzie nic nie grozi. Wiadomo, że wprowadzanie nowych instytucji, takich jak wybór komisji przez Bundestag, nie grozi żadnym szaleństwem. To jest niemożliwe. Niemcy by sobie na to nie mogli pozwolić. W młodych demokracjach niektóre instytucje grożą jeszcze pewnymi niebezpieczeństwami. To tak *a propos* tej refleksji, takiej ogólnej.

Natomiast chcę tylko powiedzieć, panie przewodniczący, że zawsze z dużą starannością podchodziliśmy do prac nad zmianą regulaminu. Ta duża nowelizacja

w poprzedniej kadencji trwała – panowie mecenasi też ją obsługiwali – chyba rok, zanim wyprodukowaliśmy sprawozdanie. Uważam, że nie był to rok zmarnowany. Wszyscy się czegoś nauczyli w pracach podkomisji. Były to sprawy trudne. Wszyscy są dzisiaj w kuluarach zadowoleni, nawet opozycja, z większości zmian, które wtedy wprowadziliśmy w życie.

Wczoraj pan przewodniczący miał, oczywiście, inne, bardzo ważne zobowiązania i o tym nam mówił. Potwierdzam, że chodziło o reprezentowanie Sejmu w Trybunale Konstytucyjnym. Podczas rozmowy z panem ministrem Czaplą poruszaliśmy sprawę, która dawałby szansę wypowiedzenia się wielu stronom, uzyskania jakiegoś konsensusu. Poruszaliśmy tę kwestię w związku z inicjatywą pani marszałek, żeby przy okazji powołania 5 osobowego zespołu, który ona proponowała, który ma podjąć pracę nad zmianami regulaminu, idącymi w kierunku zdyscyplinowania posłów, którzy używają – mówiąc delikatnie – języka nieparlamentarnego, jeszcze raz omówić wszystkie możliwe, także po stronie Kancelarii Sejmu, propozycje zmian i znaleźć dla nich bardzo szeroki konsensus.

Do tego zespołu skierowały swoich przedstawicieli wszystkie kluby parlamentarne z wyjątkiem PiS...

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie przewodniczący, przepraszam, że przeszkadzam, ale…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Kończę już. …z wyjątkiem PiS, a Solidarna Polska ma rozważyć skierowanie, nie wyklucza skierowania do tego zespołu swojego przedstawiciela. Ten zespół miał być takim pierwszym…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ale co to ma do naszych spraw?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Odpowiadam na pytanie, bo mówił pan o tym, że była chęć szukania szerszego kompromisu dla proponowanych przez pana zmian. Zwracam uwagę na to, że zespół ten miałby taką rolę też spełnić, taką wstępną selekcję tych spraw, co do których byłby szeroki konsensus.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Cierpliwie czekaliśmy na prace merytoryczne ponad 6 miesięcy. Jesteśmy gotowi uczestniczyć w innych pracach nad zmianą regulaminu, chyba że mają one wprowadzać jakiś rodzaj autorytaryzmu wobec posłów, to w takich pracach nie będziemy uczestniczyć. We wszystkich sensownych pracach, także w tych, które dotyczą rozluźnienia gorsetu opiniowania z punktu widzenia kryterium europejskiego, będziemy uczestniczyć. Ale to nie ma żadnego związku z tą sprawą.

Chcę wyraźnie powiedzieć – adresuję to do wszystkich posłów, a przede wszystkim do posłów koalicji rządowej – w tym projekcie nie ma niczego, co uniemożliwia efektywne rządzenie większości rządowej. Nie ma niczego, co przeszkadzałoby efektywnie rządzić. To są regulacje, które wzmacniają funkcję kontrolną Sejmu, okazują szacunek ludowej inicjatywie ustawodawczej, prawu podatkowemu – za chwilę o tym będę mówił. Tu nie ma kładzenia kłód pod nogi komuś, kto chce rządzić. Nigdy byśmy się na to nie zdobyli.

Nie mogę przyjąć odpowiedzialności, panie pośle, za to, że moja myśl nie wyprzedza nauki prawa konstytucyjnego w Polsce, bo to nie jest tak, iż wszystkie te pomysły gdzieś od czasów rządów Tadeusza Mazowieckiego drzemią i nagle je wybieramy. Niemcy i Francuzi też parę lat wpadali na te rozwiązania, o których mówię – po prostu reagują. Ja też uważam, że powinniśmy reagować. Nie powinniśmy żywić obawy co do instytucji parlamentarnych – i tylko tyle.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan mecenas chciał jeszcze zabrać głos.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcielibyśmy zgłosić pewne uwagi szczegółowe w odniesieniu do tej zmiany. W związku z tym, że odnosi się ona do dwóch kwestii, to po kolei do tych dwóch kwestii się odniosę.

Wydaje się, że z punktu widzenia systematyki przepisu art. 43 sensowniejsze będzie umieszczenie przepisów dotyczących terminu przekazywania sprawozdania przez komisje w pierwszej kolejności. W związku z tym, że są to przepisy o charakterze bardziej generalnym, niż te odnoszące się do stanowisk rządu, to proponowalibyśmy, aby ta treść, która jest zamieszczona w projekcie w ust. 1c i 1d, została oznaczona jako: 1a i 1b, w ramach art. 43.

Jest jeszcze jedna uwaga dotycząca tego zagadnienia. Wydaje się – na to też została zwrócona uwaga w opinii Biura Analiz Sejmowych – iż ta sytuacja nie uwzględnia przypadku, w którym projekt jest przekazany wnioskodawcy celem przepracowania. W takiej sytuacji termin potrzebny wnioskodawcy na przepracowanie, może znacznie wydłużyć ten maksymalny 12-miesięczny przewidziany przez przepisy.

W związku z czym pod rozwagę w pierwszej kolejności pana posła, ale też całej Komisji, poddajemy propozycję, aby dodać kolejny ustęp w brzmieniu: „W przypadku zwrócenia się do wnioskodawcy o przepracowanie projektu, o którym mowa w art. 42 ust. 5 termin, o którym mowa w ust. 1a…" – termin 9-miesięczny – „liczy się od dnia skierowania projektu do komisji". Chodzi o skierowanie ponowne, po powrocie projektu od wnioskodawcy.

Alternatywnym rozwiązaniem wobec zaprezentowanego przeze mnie przed chwilą jest w ogóle wyłączenie tych projektów, które idą ponownie do wnioskodawcy, spod tego reżimu terminowego. Alternatywą jest w ogóle rezygnacja z tego wymogu, a więc wskazania terminu w odniesieniu do sprawozdań komisji, w odniesieniu do takich projektów.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Przyjmuję i przejmuję poprawkę Biura Legislacyjnego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tę pierwszą, aby ten termin w takim przypadku liczył się od…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, czy jeszcze?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. To było w zakresie zagadnienia poświęconego terminowi przedstawienia sprawozdania. Chcę jeszcze wypowiedzieć się w drugiej kwestii, która odnosi się do dołączania do sprawozdań stanowiska Rady Ministrów. Pierwsza uwaga ma charakter, powiedziałbym, nieco merytorycznym i jest skierowana do pana posła, przedstawiciela wnioskodawców. W projekcie wskazują państwo, że takie stanowisko ma nie być dołączane do sprawozdań o projektach wniesionych przez Radę Ministrów – to jest, oczywiście, logiczne – natomiast także o projektach – kolokwialnie mówiąc – prezydenckich. Z czego to wynika? Chciałbym wskazać, że Rada Ministrów, zgodnie z regulaminem jej prac, stanowiska wyraża w odniesieniu do wszystkich pozarządowych projektów. Jeżeli wpływa do Sejmu projekt prezydencki, to Rada Ministrów – są w regulaminie prac Rady Ministrów takie przepisy, które pozwalają jej na odstąpienie od sporządzenia stanowiska o projekcie, jeżeli na taką formułę się nie zdecyduje, to swoje stanowisko przedstawia także w odniesieniu do projektów prezydenckich.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeszcze raz, gdyby pan mecenas powtórzył pytanie, sprecyzował je.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Państwo w projekcie przepisów proponują, aby stanowisko Rady Ministrów nie było dołączane do sprawozdań o projektach wniesionych przez Radę Ministrów. To jest absolutnie logiczne i zrozumiałe, bo byłoby bez sensu, aby stanowisko odnosiło się do projektu, którego rząd jest autorem. Natomiast drugą kategorię projektów, którą wyłącza się spod tego wymogu to projekty prezydenckie. Chciałbym zwrócić uwagę, że w regulaminie prac Rady Ministrów, to wyłączenie odnosi ona tylko do swoich projektów, czyli do wszystkich projektów pozarządowych takie stanowiska Rada Ministrów przedstawia, takie wpływają do Sejmu, także o projektach prezydenckich.

To jest kwestia, tak jak mówię, w zasadzie merytoryczna. Podniosłem ją z uwagi na pewną – nie chcę mówić – spójność, bardziej z ciekawości o to pytam.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Znaczy, że względu na respekt dla inicjatywy ustawodawczej prezydenta, ale ja jestem całkowicie elastyczny. Tak nam się wydawało, że przede wszystkim ta praktyka korygowania realnego stanowiska Rady Ministrów poprzez zmianę w poselskich projektach, ona jest czymś niedobrym, ale prawdę powiedziawszy możemy przyjąć rozwiązanie, które odpowiada obecnemu stanowi prawnemu, to znaczy opiniowanie także prezydenckich.

Z mojego punktu widzenia nie jest to pierwszorzędne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan mecenas jeszcze chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Gdybyśmy dosłownie sekundę dostali od państwa na konsultację.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Oczywiście.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Moja rekomendacja jest taka, jeśli można, żeby rzeczywiście cofnąć się z tego rozwiązania, bo jeśli ono odpowiada praktyce i regulaminowi pracy Rady Ministrów, to będzie bardziej spójne z obecnym stanem prawnym.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chcielibyśmy zaproponować nieco inną redakcję tych przepisów i inne ich umiejscowienie. Proponujemy, aby przepisy odnoszące się do dołączania się do sprawozdań stanowiska Rady Ministrów były oznaczone jako 4a i 4b. W naszej propozycji mają one następujące brzmienie: „Do sprawozdania dołącza się opinię, o której mowa w art. 42 ust. 4 oraz stanowisko Rady Ministrów do projektu i wniosków mniejszości. Termin przedstawiania opinii, stanowiska określa komisja”.

Tytułem wyjaśnienia, bo to jestem państwu winien. Ta propozycja łączy się ze skreśleniem zdania drugiego w ust. 1 art. 43, który dotyczy przedstawienia opinii ministra spraw zagranicznych w zakresie zgodności z prawem Unii Europejskich. Wydaje się, że spójniejsze będzie w jednym przepisie pomieszczenie tych dwóch dokumentów, bo one na podobnej zasadzie będą dołączane do sprawozdania. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku termin będzie wyznaczała komisja i podobny charakter będą miały te dokumenty.

Ust. 4b: „Stanowiska, o których mowa w ust. 4a, nie dołącza się do sprawozdań o projektach ustaw wniesionych przez Radę Ministrów i Prezydenta”. Tu pod państwa rozwagę: czy „Prezydent” – mówiąc kolokwialnie – zostaje czy nie?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Wycofujemy się z tego rozwiązania, czyli respektujemy obecny stan. W takim kształcie tę korektę, czy poprawkę przyjmuję.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chyba, że jest to sprawozdanie, o którym mowa w art. 40 ust. 4. Chodzi o sprawozdania wspólne o projektach, a więc o taką sytuację, w której projekt poselski jest rozpatrywany wspólnie z projektem wniesionym przez Radę Ministrów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie mecenasie. Pan przewodniczący Ujazdowski weźmie tę poprawkę pod uwagę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu stwierdzam, że Komisja… Jest głos sprzeciwu. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 4 wraz z poprawkami? (9) Kto z państwa jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 4 wraz z poprawkami.

Przechodzimy do zmiany nr 5. Proszę o przedstawienie tej zmiany.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To jest instytucja, która polega na demokratyzacji wysłuchania publicznego, które jest, jak wszyscy wiemy, tą instytucją, która w sposób najbardziej intensywny pozwala na rozważenie projektu z udziałem partnerów społecznych i wszystkich instytucji zainteresowanych. Stosowany jest niezwykle rzadko, w ostatniej kadencji 9-krotnie na ponad 1,5 tysiąca projektów ustaw. Bardzo często nie jest stosowane w przypadku ustaw niezwykle istotnych. Demokratyzacja polega na możliwości wysłuchania publicznego na wniosek składu komisji. Taka jest istota tego rozwiązania. Z mojego punktu widzenia wszystkie inne rzeczy mają charakter techniczny, bo to jest korekta tej partii regulaminu, która dotyczy wysłuchania publicznego. Na rozstrzygnięcia czysto techniczne jestem gotów przystać, bo dzisiaj wysłuchanie publiczne jest w gestii większości komisji. Proponujemy, aby mogło być ono skutecznie przeprowadzone na wniosek składu komisji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Pan przewodniczący Ujazdowski przy poprzednim punkcie powiedział, że żadne z proponowanych rozwiązań nie uniemożliwia, nie utrudnia efektywnego rządzenia większości rządowej. Wydaje mi się, że akurat ta propozycja budzi moje największe wątpliwości. To rozwiązanie może być stosowane przede wszystkim do opóźniania prac nad istotnymi projektami. *De facto*, przyjęcie takiego rozwiązania może spowodować, że przy każdej ważnej ustawie można o kilka tygodni przedłużyć, opóźnić czas pracy nad nią.

Instytucja wysłuchania publicznego jest bardzo szacowna, ale jednak zadałbym pytanie, czy ta instytucja się sprawdza, czy jest efektywna?

Natomiast wydaje mi się, że danie opozycji *de facto* możliwości stosowania tego zabiegu przy każdej ustawie jest jak najbardziej niewłaściwe.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Te propozycje dość istotnie przemodelowują, wprowadzają dość istotne zmiany w zakresie art. 70a. W związku z tym nasuwają się pewne wątpliwości. Rozumiemy intencje, aby na wniosek składu komisji było zwoływane wysłuchanie publiczne, aby nie był on poddawany rozstrzyganiu przez komisję, aby nie był głosowany, aby działał niejako „z automatu”.

Wątpliwości budzą przede wszystkim przepisy od 5a do 5c, ponieważ nie precyzują one, o jaki wniosek chodzi, a trzeba zwrócić uwagę, że – ta kwestia była poruszona w opinii Biura Analiz Sejmowych – w obecnie obowiązującym art. 70a w ust. 3 jest już mowa o wniosku: „Uchwała o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego podejmowana jest na pisemny wniosek złożony komisji przez posła”. Trzeba byłoby doprecyzować, że wniosek z ust. 5a do 5c, to nie jest ten wniosek z ust. 3 – to po pierwsze.

O jedną rzecz chciałbym jeszcze dopytać. W przypadku złożenia takiego wniosku przez uprawnioną grupę posłów, a więc co najmniej składu komisji – jeżeli dobrze odczytuję te przepisy, tu chciałbym się upewnić – to przewodniczący wyznacza jednoosobowo, czyli decyduje o dacie i godzinie odbycia wysłuchania publicznego. Taka jest pańska intencja?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tak. Zdecydowanie, tak. Jeśli można, panie przewodniczący. Dzisiaj mamy problem nieużywania instytucji, która jest jednym z najbardziej podstawowych wymogów demokratyzacji i jawności procesu legislacyjnego. Odpowiadając na wątpliwość pana przewodniczącego Głogowskiego, to nie jest przepis, który uniemożliwia rządzenie, tylko – krótko mówiąc – wymaga, żeby konsultacje społeczne i eksperckie na forum parlamentu były prowadzone z otwartą przyłbicą, a nie gdzieś w połowie drogi między Al. Ujazdowskimi, a ulicą Wiejską, albo w ogóle w mediach, na takich warunkach, w których autorytet parlamentu cierpi. Przytaczam statystykę: 9 ustaw było przedmiotem wysłuchania publicznego w poprzedniej kadencji na ponad 1500 – chodzi chyba o jeszcze większą liczbę – projektów. Niekiedy były to ustawy o kolosalnym znaczeniu. Ustawa, która skorygowała drugi filar nie była przedmiotem wysłuchania publicznego.

To po pierwsze – jawność w procesie parlamentarnym i minimum autorytetu, że parlament jest rzeczywiście miejscem realnej debaty publicznej, że ona się tutaj odbywa. Ponieważ nie proponujemy, żeby mniejszość narzucała termin, bo zostawiamy to w gestii szefa komisji, więc można odbyć to naprawdę bardzo szybko. Musimy sobie ufać. Nie było ani razu, po 89 roku, praktyki nadużywania tej instytucji. Dzisiaj mamy natomiast praktykę nie używania, więc na tę chorobę trzeba zareagować.

Rozumiem, że korekta polegałaby na sprecyzowaniu, iż jest to wniosek w trybie. Całkowicie zgadzam się z uwagami Biura Legislacyjnego i przejmuję tę propozycję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Jeszcze pan mecenas dokończy wypowiedź.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli jeszcze można, to chciałbym prosić o doprecyzowanie intencji w odniesieniu do ust. 8 tej regulacji. Państwo zawarli tutaj pewną modyfikację zasady przewidzianej w ust. 4 tego artykułu, a więc to, że uchwałę o przeprowadzeniu wysłuchania publicznego może zostać podjęta po zakończeniu pierwszego czytania, ale przed rozpoczęciem szczegółowego rozpatrywania. Ust. 8 dotyczy takiej sytuacji, w której na posiedzeniu komisji został złożony wniosek o zamieszczenie w sprawozdaniu wniosku o odrzucenie projektu. W takiej sytuacji, w myśl tych przepisów, taki wniosek jest głosowany, co znaczy, że ma pierwszeństwo przed wnioskiem o wysłuchanie publiczne.

Biorąc pod uwagę, że taki wniosek uzyskuje większość, komisja przedstawia w sprawozdaniu wniosek o odrzucenie. Natomiast Sejm nie podziela tego wniosku i odrzuca wniosek, czego konsekwencją jest powrót projektu do komisji. W ust. 8 znajduje się regulacja, w myśl której w takim przypadku, to wysłuchanie publiczne mogłoby… No, właśnie i tu mam wątpliwość.

Czy wniosek złożony wcześniej, wniosek złożony na pierwszym posiedzeniu komisji, ale nie rozpatrzony ze względu na to, iż wniosek o odrzucenie został w pierwszej kolejności rozpatrzony i on uzyskał większość, czy tamten uznają państwo za skuteczny? Czy istnieje zgodnie z tą regulacją… bo brzmienie tego przepisu nie odpowiada – moim zdaniem – na to pytanie. Chcę się dopytać o intencje – czy państwa zdaniem trzeba ponowić wniosek?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Powinien być ponowiony wniosek, bo inaczej zgodzilibyśmy się na dwa werdykty sprzeczne ze sobą. Skoro Sejm *in pleno* otwiera proces legislacyjny, to wniosek powinien być ponowiony.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie mecenasie, czy chciałby pan jeszcze coś dodać?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mam propozycję. O ile przy okazji poprzednich zmian byliśmy w stanie zaproponować brzmienie, jakie, naszym zdaniem, w danej sytuacji jest właściwe, to tutaj, ze względu na wątpliwości odnośnie do intencji, dopiero dopytawszy o te intencje, takie propozycje będziemy w stanie przedstawić.

W tej chwili nie podejmę się konstruowania ich tak – mówiąc kolokwialnie – na kolanie. Jeżeli państwo mogą zawiesić rozpatrywanie tej jednej zmiany… Nie wiem, czy państwo przewidujecie powrót do rozpatrywania tego projektu na kolejnym posiedzeniu Komisji? Nie wiem, jak dzisiaj jest z czasem. Jeżeli jest taka możliwość, to jako Biuro bardzo prosilibyśmy o czas do namysłu. Znając państwa intencję będziemy w stanie przekuć je na przepisy.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Zakładamy, że dzisiaj rozpatrzymy część projektów, na pewno – ten. Wolałbym przystać już na takie rozwiązanie, w którym następuje zredukowanie materii. Trudno nam zawieszać postępowanie wyłącznie w tej części. Możemy zrobić przerwę i zastanowić się nad ostatecznym rozstrzygnięciem, ale pracuje nam się dobrze i co najmniej kilka projektów możemy dzisiaj przyjąć.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Bardzo inteligentna odpowiedź pana przewodniczącego, oczywiście, koniunktura jest dobra dla przegłosowania projektów dzisiaj, ze względu na osłabienie klubu Platformy Obywatelskiej.

Mam pytanie do pana przewodniczącego Ujazdowskiego, czy rzeczywiście można zostawić w rękach tak małej grupy osób decyzję w sprawie wysłuchania publicznego, które jest tak trudne do przeprowadzenia? Nie mam gwarancji, panie przewodniczący, choć trzeba mieć do siebie zaufanie – że nie będzie ona nadużywana. Pan mówi, że wprowadzanie pewnych korekt do regulaminów, poszerzających prawa opozycji, jest jakby tendencją ogólnoeuropejską, wynikającą z utraty zaufania do lokalnych parlamentów. To też jest idea wprowadzenia tych zmian, prawda? Czy pan daje słowo, bo dziś na wniosek składu komisji można zwołać posiedzenie komisji w trybie art. 152. Czy pana zdaniem wszystkie te wnioski o zwołanie posiedzenia komisji są uzasadnione? Czy tylko – tak jak pan mówi – w kolosalnie (to pana słowo) ważnych sprawach będą pojawiały się wnioski dotyczące wysłuchania publicznego – ze strony członków komisji?

Do panów mecenasów mam pytanie. Dziwię się, że panowie nie macie wątpliwości prawnych dalej idących – chodzi o podmiotowość komisji. Czy ta może zastąpić komisję, której kompetencje są uregulowane w całym rozdziale regulaminu. Jedyny wyłom jest taki, że część komisji może wnosić o zwołanie posiedzenia komisji w tym trybie regulaminowym? Czy można zostawić podejmowanie takiej decyzji, skoro w regulaminie jest uregulowana tylko podmiotowość całej komisji? To komisja wyznacza terminy, wzywa. Cały szereg jej kompetencji jest uregulowanych. A tu nagle w tak ważnej sprawie przekazujemy te kompetencje składu. Czy to nie narusza podmiotowości komisji?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Chcę się na poważnie ustosunkować do wątpliwości pana przewodniczącego Budnika. Powtarzam, dzisiaj mamy praktykę nieużywania instytucji kosztem parlamentu jako takiego. Czekaliśmy parę miesięcy na jakąś reakcję, także na reakcję na ten przepis. My nie upieramy się przy rozwiązaniu , gdyby, na przykład, wysłuchanie publiczne było możliwe z inicjatywy dwóch klubów parlamentarnych i skuteczne. Powtarzam:

dwóch klubów parlamentarnych – proszę bardzo. Tylko nie spotkaliśmy się z taką propozycją.

Rozwiązanie, że wysłuchanie publiczne jest po prostu w rękach koalicji rządowej nie jest rozwiązaniem demokratycznym, bo w każdej chwili może go blokować, jednocześnie robiąc wysłuchanie publiczne w formach nieprawnych i niewiążących.

Bylibyśmy gotowi na skorygowanie, ale skoro reakcją na pewną próbę demokratyzacji tej instytucji była odpowiedź – „powinno zostać po staremu", to nie posuwamy się naprzód. Gdybyśmy otrzymali jakąś inną propozycję, która rozluźnia tę instytucję, ale uchyla to niebezpieczeństwo, które pan przewodniczący widzi, to byłaby inna sytuacja.

Jeśli Biuro Legislacyjne nie jest gotowe do skonkludowania, to mam propozycję, żeby pójść dalej, a tę kwestię rozpatrzymy przed głosowaniem nad całością.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan mecenas prosił o głos, proszę bardzo.

Ekspert do spraw legislacji z Biura Analiz Sejmowych Piotr Chybalski:

Po pierwsze, chciałbym wesprzeć wniosek kolegów z Biura Legislacyjnego, bo cała ta zmiana wymaga poważnego rozważenia. Wydaje się, że można sformułować tutaj wiele wątpliwości. Rzeczywiście, w regulaminie nie ma takich sytuacji, oprócz art. 152 ust. 2, że mniejszość przejmuje pewne kompetencje, które przedtem komisja miała. Natomiast tu nie ma jakiś problemów, na przykład konstytucyjnych, z takim rozwiązaniem, dlatego nie wskazywaliśmy na te problemy w opinii.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że ta zmiana może też budzić wątpliwości pod względem spójności z innymi przepisami regulaminu. Na przykład, art. 70e daje możliwość odwołania wysłuchania publicznego, które wcześniej zostało zarządzone, na przykład ze względów lokalowych lub technicznych. Na przykład, jeżeli zgłosi się zbyt wiele osób i takiego wysłuchania nie da się technicznie przeprowadzić na terenie Sejmu. Można się zastanawiać, czy ten przepis stosuje się także do tego wysłuchania publicznego, którego przeprowadzenia zażąda mniejszość. Odwołanie wysłuchania następuje uchwałą komisji. Nie wydaje się, żeby była zachowana spójność między tymi rozwiązaniami.

Popieram sugestię moich kolegów, żeby na razie zastanowić się jeszcze nad tą propozycją.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

W takim razie, może zaproponuję przejście do dalszych zmian, a tą zmianą zajmiemy się pod koniec procedowania całego artykułu.

Zmiana nr 6. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o jej przedstawienie.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To jest zmiana, która oznacza potraktowanie prawa podatkowego i zmian w prawie podatkowym, tak jak regulacji kodeksowych, oznacza ona szczególny namysł w procedurze zmiany podatków. Jest to zmiana na rzecz praw podatnika, zapewniająca minimum stabilności w tym zakresie.

Przypomnę, że podatki nie mogą być w ogóle zmieniane w toku roku podatkowego. Ta zmiana realnie oznacza, iż rządzący, jeśli decydują się na zmianę w prawie podatkowym, muszą to zrobić z odpowiednim wyprzedzeniem. Nie mogą tego robić w ostatniej chwili przed opracowywaniem projektu budżetu. Ma ona oparcie w konstytucji, bo zarówno prawo kodeksowe, jak i prawo podatkowe wyłączone jest na podstawie normy konstytucyjnej z zakresu przedmiotu pilnego. Nie pamiętam numeru artykułu, ale takie wyłączenie jest, Ustrojodawca potraktował na równi prawo kodeksowe i prawo podatkowe. Taki jest sens tej regulacji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Efekty naszych prac są z góry do przewidzenia, więc ja tylko zgłoszę w tym miejscu wniosek dotyczący kolejnych poprawek – tej także. Wniosek formalny o to, żeby nasza Komisja – jest taka możliwość regulaminowa – skierowała proponowany zakres zmian dotyczących prawa podatkowego do zaopiniowała do Komisji Finansów Publicznych. Wcześniejszy, dotyczący spraw samorządowych do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, a dotyczący problematyki unijnej do Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Jest to wniosek formalny, zaraz będziemy nad nim głosować. Czy Biuro Analiz Sejmowych chciałby się wypowiedzieć w tej materii?

Legislator Przemysław Sadłoń:

W zakresie tej zmiany, tak? Nie o wniosku pana przewodniczącego, tylko w zakresie zmiany.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Zmiany.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Podstawowa wątpliwość…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Najpierw musimy rozstrzygnąć wniosek.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. To w takim razie przeprowadzam głosowanie. Kto z państwa posłów jest za…?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Przepraszam, chciałbym tylko, żeby pan mecenas potwierdził, że Komisja ma takie uprawnienie. Komisja bardzo często z tego korzystała. Inne komisje też występowały do innej komisji z prośbą o zajęcie stanowiska w określonej sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję. Powtarzam: kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego przedstawionego przez pana przewodniczącego Budnika o skierowaniu do poszczególnych komisji zmian przedstawionych… Przepraszam, czy wszystkich zmian?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Nie wszystkich, tylko po kolei.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Tylko te dotyczące…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Zmiana, o której teraz dyskutujemy, dotyczy prawa podatkowego – do Komisji Finansów Publicznych. Za chwilę pan przewodniczący Ujazdowski będzie rekomendował przyjęcie poprawek dotyczących procedowania nad sprawami samorządowymi. Te należy skierować do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Jest jeszcze jedna zmiana dotycząca kwestii unijnych, te kierujemy do Komisji do Spraw Unii Europejskich.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. Rozumiem.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeśli można – w tym projekcie nie ma regulacji dotyczącej samorządu.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

To przepraszam, to tylko ta sprawa dotycząca zagadnień unijnych do Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dobrze. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku formalnego zgłaszanego przez pana przewodniczącego Budnika? (4) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że wniosek formalny pana posła Budnika nie przeszedł, nie uzyskał większości.

Panie mecenasie, w sprawie zmiany nr 6, jeśli można prosić o wypowiedź.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Podstawowa wątpliwość, jaka się nasuwa w odniesieniu do tej zmiany, dodania nowego rozdziału w regulaminie Sejmu, to kwestia relacji tych przepisów z innymi przepisami, które odnoszą się do trybów szczególnych, a więc, jak należałoby interpretować i jaki tryb zastosować w odniesieniu do projektu ustawy podatkowej, która jest jednocześnie ustawą wykonującą prawo Unii Europejskiej.

Wydaje mi się, że ta kwestia powinna być rozważona i w sposób precyzyjny rozstrzygnięta, bo w takiej sytuacji dochodzi do kolizji dwóch reżimów legislacyjnych. Mamy odrębny rozdział w regulaminie, który dotyczy rozpatrywania projektów ustaw wykonujących prawo Unii Europejskiej – rozdział 5a. Po dodaniu tego rozdziału może zrodzić się pewna wątpliwość, szczególnie w kontekście ust. 1 w art. 111a.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeśli pan mecenas mógłby przypomnieć, jak ta kolizja wygląda w przypadku, kiedy ustawa wykonuje dyrektywę Unii Europejskiej i dotyczy materii kodeksowej.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Są wątpliwości w tym zakresie i warto byłoby, aby przy tej okazji takich wątpliwości nie pozostawiać.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Ale, jeśli od czegoś jest Prezydium Sejmu, to od usuwania takich zastanych wątpliwości, tak? W moim przekonaniu realny problem, jaki mamy, to problem z gigantycznymi opóźnieniami rządu w zakresie terminowego przedkładania projektów ustaw wykonujących dyrektywy unijne. Potem w parlamencie idzie to w miarę szybko. Ale nie jesteśmy w stanie usuwać wszystkich zastanych błędów. Proponuję po prostu taką regulację, jak regulacja kodeksowa, a jeśli plonem naszych prac będzie jakiś projekt naprawczy, to go podejmiemy, jako Komisja i to bardzo szybko.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jest tylko jeszcze jedna drobna kwestia. Te przepisy rzeczywiście są wzorowane na rozdziale dotyczącym trybu kodeksowego. Natomiast jedna drobna kwestia rzuca się w oczy, chodzi o art. 111c ust. 1 i porównanie tego przepisu z art. 89 ust. 1. To jest przepis, który dotyczy trybu kodeksowego. W rozdziale dotyczącym trybu kodeksowego jest mowa o kodeksie i przepisach wprowadzających do kodeksu. Wskazuje się dwie kategorie projektów ustaw. W państwa propozycji przepisy wprowadzające do ustaw podatkowych pominięto. Chciałbym się dopytać, co jest powodem zróżnicowania w tym zakresie?

To nie jest jakaś istotna kwestia, czy problem natury prawnej, bo tu w ogóle nie zgłaszam uwagi, jako jakiegoś defektu, defektu tych przepisów, tylko dopytuję – biorąc pod uwagę, że te przepisy wzorowane są na rozdziale kodeksowym – co spowodowało to rozróżnienie?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Być może można to było zrobić terminologicznie poprawniej, ale… To znaczy cel tej regulacji jest osiągnięty poprzez tę konstrukcję, bo przecież ustanowienie nowych podatków, zmiany skali i stawki, znajdują się w części materialnej, a nie wprowadzającej. Cel tej regulacji jest osiągnięty.

Jeśli jednak można zredagować to w sposób zbieżny z regulacjami kodeksowymi, to jest to wyłącznie kwestia techniki. Jestem gotów na to przystać.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Jeżeli dobrze rozumiem pana posła, to…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Nie było intencją…

Legislator Przemysław Sadłoń:
rozróżnienie…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Nie, nie było.

Legislator Przemysław Sadłoń:
terminologiczne.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Nie, nie.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Przygotujemy stosowną korektę redakcyjną w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Jeszcze pan mecenas chciałby zabrać głos? Bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:
Dziękuję bardzo. Chciałbym zwrócić państwu uwagę na pewien problem, który wiąże się z projektowanym art. 111b, w którym jest zwrot: „wniesione łącznie”. Tu jest mowa o łącznym wnoszeniu projektów, które w praktyce nie jest możliwe. Każdy projekt wnoszony jest osobno. Ten przepis powiela wadę, która obecnie jest zawarta w art. 88 regulaminu, W którym jest to nieszczęsne sformułowanie – to jest w trybie kodeksowym. Wydaje się, że jest to regulacja martwa, bo nie wydaje się, aby było w ogóle możliwe spełnienie takiej przesłanki, jak łączne wniesienie projektów. Mam sugestię, żeby nie wprowadzać po raz drugi tego samego niefortunnego sformułowania. Najlepiej pozbyć się art. 111b.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Dobrze. Jestem gotów na to przystać. Notujemy też tę uwagę do ewentualnych prac konsensualnych nad regulaminem, bo ta wada jest wadą zastaną.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Czyli będzie to poprawka, którą pan przejmie.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Tak, przejmę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzam, że Komisja przyjęła…

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Przepraszam, ale co to znaczy – ja tę poprawkę przejmę. W jakiej treści?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):
Panie mecenasie, proszę o powtórzenie.

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:
Skreślenia art. 111b, który jest proponowany.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Bo jest to wada pierwotna regulaminu Sejmu.

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:
Jest podobny przepis w art. 88, który dotyczy trybu kodeksowego.

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Pan mecenas pisze też o tym w opinii BAS.

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:

Tak jest.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że Komisja… Jest głos sprzeciwu. Przechodzimy do głosowania. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem zmiany nr 6 wraz z poprawkami? (8) Kto z państwa jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 6 wraz z poprawkami.

Przechodzimy do zmiany nr 7. Panie przewodniczący, proszę o przedstawienie zmiany.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To jest urealnienie kompetencji komisji właściwej do spraw Unii Europejskiej, tak aby mogła zajmować się także kwestią dokumentów związanych z pracami Rady Unii Europejskiej, z wysłuchaniem informacji Rady Ministrów o stanowisku Rzeczypospolitej Polskiej, jakie Rada Ministrów ma zamiar podjąć podczas posiedzenia Rady Europejskiej, czyli mówiąc językiem potocznym, szczytów Unii Europejskiej.

W pkt b) chodzi o rozpatrywanie aktów Unii Europejskiej niemających mocy prawnych, w szczególności propozycje wytycznych przyjmowanych w sferze unii gospodarczej i pieniężnej oraz w sferze zatrudnienia, a także dokumentów związanych z koordynacją polityki gospodarczej. Czyli są to – można powiedzieć – te formy aktywności Rady Ministrów coraz bardziej znaczące, które nie były identyfikowane wtedy, kiedy uchwalano regulamin.

Chcę powiedzieć, że parę miesięcy temu doszło do pewnego pozytywnego precedensu. To znaczy, pan premier Donald Tusk odpowiadając na wniosek pana posła Krzysztofa Szczerskiego, w czasie debaty plenarnej, a właściwie na początku posiedzenia Sejmu, w trybie *a vista* złożył informację o tym, jakie stanowisko Rzeczypospolita Polska zajmie na posiedzeniu Rady Europejskiej. Stało się tak pod wpływem argumentacji, iż nie było ono omawiane na posiedzeniu komisji właściwej do spraw Unii Europejskiej. W naszym przekonaniu Komisja powinna być powiadomiona, to znaczy Komisji powinno być przedstawione stanowisko Rady Ministrów. Jeśli premier życzy sobie innego trybu, to zawsze ma taką możliwość na posiedzeniu Sejmu. To się praktykuje w parlamentach europejskich. Za wzór jest podawana pani kanclerz Merkel, która przed szczytami unijnymi informuje Bundestag o zamiarach rządu niemieckiego. Tyle tytułem wyjaśnienia sensu tej regulacji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Nie twierdzę, że ta regulacja nie ma sensu, natomiast ponawiam swój wniosek. Chciałbym wiedzieć przed głosowaniem, jakie jest w tej sprawie stanowisko Komisji do Spraw Unii Europejskiej. My nie musimy się nad tym znać i nie wiemy, jak funkcjonują dotychczasowe zasady. Stanowisko tej Komisji rozwiałoby na pewno moje wątpliwości, które mam w związku z propozycją pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy przedstawiciele Biura Analiz Sejmowych chcieliby zabrać głos w tej sprawie?

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:

Nie dysponujemy statystyką projektów aktów Unii Europejskiej niemających mocy prawnej, więc nie jesteśmy w stanie ocenić skali zwiększenia obciążenia Komisji do Spraw Unii Europejskiej, jaka byłaby konsekwencją przyjęcia tej propozycji w pkt 7, lit. b. Również tu nie mamy stanowiska. Jest możliwe, że obciążenie Komisji znacznie wzrośnie, ale – jak, tego nie jesteśmy w stanie powiedzieć.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem, że nie ma więcej głosów. Jeśli nie usłyszę…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dla formalności, bo będzie przecież stenogram z tego posiedzenia, najpierw niech pan przegłosuje wniosek o skierowanie…

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Już głosowaliśmy.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Blokiem, tak? Dotyczący tych spraw… Skoro tak, to dobrze.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła zmianę nr 7. Widzę, że jest zgłoszony sprzeciw. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 7? (7) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 7 bez poprawek.

Zmiana nr 8. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie zmiany.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Wedle mojej pamięci, nie mam własnych notatek, w tym wypadku mamy możliwość uruchomiania prac podkomisji przez członków. Praktyka parlamentarna polega na tym, to znaczy, jedną z jej wad jest – krótko mówiąc – topieniu projektów poprzez tworzenie podkomisji mających na celu niepracowanie, wstrzymywanie prac. Wydaje się nam, że ta praktyka, która właściwie oznacza tworzenie fikcji, nie ma najmniejszego uzasadnienia. W związku z tym zakładamy, iż składu podkomisji będzie mogła uruchamiać jej prace w sytuacji, w której byłyby one blokowane.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Dziękuję. Rozumiem, że Biuro Analiz Sejmowych również – nie. Dobrze. Rozumiem. Jeśli nie usłyszę…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Biuro Analiz Sejmowych zgłaszało zastrzeżenia w swojej opinii, czyżby nie były już one teraz aktualne?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie mecenasie, bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:

Przepraszam bardzo. Komentowaliśmy ten przepis, ale jest on obarczony dużym bagażem politycznym, do czego my się z natury rzeczy nie odnosimy. Nie ma zarzutów natury, na przykład konstytucyjnej, jeśli chodzi o ten przepis.

Zwracałem tylko uwagę w opinii, że ze względu na niewielką liczbę posłów, jacy zwykle wchodzą w skład podkomisji, ten procent posłów, którzy będą władni zwołać posiedzenie, będzie pewnie wyższy w przypadku podkomisji pięcioosobowej, bo już dwóch posłów będzie uprawnionych do zażądania zwołania takiego posiedzenia, czyli 40%. Jeżeli komisja byłaby trzyosobowa, to jeden poseł mógłby tego zażądać.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Ten przepis budzi wiele moich wątpliwości, bo chyba jesteśmy w państwie demokratycznym i większość decyduje, a nie . Mnie się wydaje, że jest to wbrew zasadom demokracji.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jeszcze raz chcę przypomnieć, że tu nie chodzi o to, aby posłów podkomisji uchwaliła prawo, tylko miała możliwość zwoływania prac podkomisji. Jeśli parlament ma pracować wyłącznie wtedy, kiedy życzy sobie tego większość rządowa, to tak naprawdę jest biurem legislacyjnym w kancelarii premiera, a nie osobnym organem.

Chcę odpowiedzieć na wątpliwości pana mecenasa, że w żadnym wypadku nie jest naszą intencją to, aby jeden poseł zwoływał posiedzenie podkomisji. Jesteśmy w stanie pójść na to ryzyko, że będzie ich dwóch, wynikające z literalnej interpretacji.

Chodzi nam o to, co jest identyfikowane powszechnie. To znaczy, tworzenie sztucznych podkomisji po to, by nie pracować.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Chciałam jeszcze tylko państwu przeczytać fragment wypowiedzi środowiska naukowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, pani Haliny Zięba-Załuckiej, mówiący o złym wpływie lobbystów, którzy mają duże znaczenie zarówno w wysłuchaniu publicznym, jak i w innych formach nacisku na parlament. Tutaj mówi się o tym, jakie są negatywne aspekty lobbingu, co jest bardzo niebezpieczne dla naszych, dzisiaj procedowanych ustaw, bo oczywiście lobbing może też mieć wpływ na podejmowane tutaj decyzje.

Chciałam zwrócić uwagę na takie aspekty negatywnego lobbingu jak: „Brak jakiejkolwiek kontroli nad działalnością lobbystów, którzy mogą wciągnąć przedstawicieli władzy w świat korupcji i współzależności z grupami nacisku. Takie zachowania prowadzą do osłabienia autorytetu państwa i braku zaufania do polityków. Działania grup interesu na szkodę innym grupom, powodujące powstanie półświatka, działającego na szkodę funkcjonowania państwa. Skrajnym przypadkiem tej sytuacji może być grupa oligarchów nie uwzględniających interesów większości, ale będącej na słabszej pozycji. Zbyt duże wpływy lobbystów mogą spowodować powstanie szarych eminencji, które będą sterować polityką zza pleców przedstawicieli wyborców. Ogranicza to ilość osób zdolnych do wydawania decyzji oraz osłabia zasady demokratycznego państwa. Reprezentowanie interesów tylko największych i najpotężniejszych grup nacisku, co powoduje odsunięcie słabszych grup na margines i utrudnia im możliwość prezentacji swoich racji. Istnieje jeszcze ryzyko uzależnienia interesów narodowych od zagranicznych grup interesów”.

Mówię tu, oczywiście, o wysłuchaniu publicznym, głównie, co będzie jeszcze tematem naszego spotkania, ale też o tym niebezpieczeństwie, że jakaś mniejszość może decydować w jakichś istotnych sprawach dla państwa i o takich negatywnych możliwych skutkach.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To w ogóle nie dotyczy tej materii. Wysłuchanie publiczne jest tak naprawdę antybiotykiem na lobbing, na zły lobbing.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Jeśli są określone zasady tego lobbingu, na tyle jasne i sprecyzowane, że nie budzą wątpliwości.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Przecież to jest zupełnie inna sfera. Tutaj chodzi o bardzo praktyczną rzecz, o to, aby nie tworzyć podkomisji do celów blokowania projektów ustaw, bo to zupełnie nie ma sensu, bo to jest sprzeczne z elementarzem racjonalnego prawodawcy – tylko i wyłącznie chodzi o to, a nie o rozstrzygnięcie merytoryczne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie widzę więcej zgłoszeń. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła zmianę. Jest sprzeciw. W związku z tym przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 8 bez poprawek? (8) Kto z państwa jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 8 bez poprawek.

Zmiana nr 9. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie zmiany.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To jest regulacja wyrastająca z przekonania, że porządek obrad Sejmu jest tak naprawdę w rękach marszałka i większości parlamentarnej, czyli większości rządowej, ale powinno istnieć pewne minimum dla klubów opozycyjnych, polegające na możliwości wprowadzenia na ich wniosek do porządku obrad co najmniej jednego punktu.

Od razu chcę powiedzieć, że właśnie na tym polegają te zmiany, których dokonano w ostatnich latach w parlamentach o dużej kulturze demokratycznej. We Francji w ogóle premier decyduje…

Poseł Bożena Sławiak (PO):

O dużej kulturze?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Oczywiście, nie mam do własnego parlamentu stosunku, jakby był zjawiskiem z trzeciego świata. Zresztą chcę powiedzieć, że kultura demokratyczna w Polsce trwa dłużej niż w Niemczech. Ale na tym właśnie polegają te zmiany, które dokonywane są w Europie. Podaję przykład Francji. Od 1958 roku premier samodzielnie ustanawia kształt porządku obrad. Zmiana polega na tym, że wprowadzono pewien obszar czasu, zarezerwowanego dla opozycji i kształtowany przez opozycję. My mamy punktową strukturę porządku obrad, dlatego proponujemy regulację dotyczącą jednego punktu na wniosek klubu. Co oznacza – podkreślam po raz kolejny – rozpatrzenie punktu, a nie rozstrzygnięcie merytoryczne czy polityczne.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

To jest rozstrzygnięcie polityczne. Pan przewodniczący Ujazdowski wie, że posługiwanie się przykładem Francji, to jest pewne nadużycie intelektualne, bo tam jest całkiem inny porządek prawny. Inne jest usytuowanie Zgromadzenia Narodowego wobec premiera. Te relacje są całkiem inne. To uprawnienie ma rekompensować bardzo niekorzystny, w naszym rozumieniu, porządek prawny w Zgromadzeniu Narodowym w stosunku do deputowanych. Nie można dokonać żadnej zmiany – ja mówię to jako przykład – w projekcie rządowym bez zgody premiera, nawet jeżeli się ma większość. Te instytucje kontrolne mają rekompensować taki system, który jest wynikiem ich doświadczeń. Wyrywanie niektórych uprawnień parlamentu i cedowanie ich na opozycję, to jest pewne nadużycie.

Nie twierdzę, że u nas wszystko idealnie funkcjonuje. Nie twierdzę, że obecny regulamin to jest zbiór prawd objawionych, których nie można zmienić. Ewolucja następuje. Jestem parlamentarzystą 15 lat. W ciągu tych 15 lat coś się zmieniło w kulturze politycznej, pewne doświadczenia narosły. Dbaliśmy o to, żeby była jakaś konsekwencja w zmianach, które dałyby się uzasadnić racjonalnością. Natomiast wykorzystywanie doraźne, polityczne regulaminu, mnie się osobiście nie podoba. Mówię to bez względu na to, jakie jest moje usytuowanie, dzisiaj – w takiej koalicji rządzącej, jutro – w opozycji; wszystko jedno. Regulamin powinien służyć sprawnemu funkcjonowaniu parlamentu.

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Właśnie dlatego, że parlament powinien tak działać, że reprezentujemy wszystkich wyborców, w parlamencie reprezentowane są różne kluby. Oczywiście wiadomo, że zawsze koalicja rządząca ma większą możliwość, ma wpływ na to, jak wygląda porządek obrad, ale różne kluby reprezentują też różne grupy wyborców i też chciałyby na posiedzeniu Sejmu rozpatrywać sprawy ważne z ich punktu widzenia. Nie mając większości jest to niemożliwe. Ta propozycja sprzyja demokratyzacji życia parlamentu i temu, by się komunikować ze społeczeństwem, i temu, żeby wszystkie kluby parlamentarne były traktowane sprawiedliwie.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Jeżeli w tym kierunku idą zmiany, to zawsze w takich sytuacjach mam na podorędziu pytanie – dlaczego dopiero teraz? Dlaczego nie wtedy, kiedy mieliście większość?

Poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie przewodniczący, zawsze kiedyś musi nastąpić pierwszy krok.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Mam dobrą pamięć. Był taki projekt, który dawał możliwość zrobienia tego dobrze. To był projekt zmian ustrojowych przygotowanych przez pana posła Rokitę, ale bez naszej winy nie jest on obecny w życiu publicznym. Był to 2005 rok. Dawał on możliwości efektywnego rządzenia i większej kontroli parlamentarnej.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy Biuro Analiz Sejmowych chciałoby zabrać głos? Bardzo proszę, panie mecenasie.

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:

Nie będę, oczywiście, odnosił się do wagi politycznej tej propozycji, która jest niewątpliwie znaczna, natomiast zwrócę tylko uwagę na kilka szczegółowych kwestii prawnych.

Po pierwsze, pewnym problem jest posłużenie się w projektowanej zmianie, oznaczonej lit. c), czyli 9c, sformułowaniem: kluby poselskie. Od razu pojawia się problem – a co z klubami parlamentarnymi, a więc takimi, w skład których wchodzi co najmniej 15 posłów i 7 senatorów. Regulamin w obecnym stanie nie jest konsekwentny, natomiast najczęściej posługuje się po prostu terminem: kluby, bez przymiotnika – czy poselskie, czy parlamentarne. Wydaje się, że to byłoby precyzyjniejsze.

Rozumiem też, że intencją wnioskodawców jest to, aby koła wyłączyć spod uprawnienia, które mamy w projektowanej zmianie.

Po drugie – jeszcze raz nawiązując do ustaleń z opinii – rozumiemy również, że uprawnienie mniejszości, jakie tutaj tak naprawdę jest kreowane, dotyczy skutecznego domagania się wniesienia określonej sprawy pod obrady Sejmu, natomiast już sposób rozpatrzenia przez Sejm pozostaje na zasadach ogólnych. A więc to Prezydium Sejmu określi, czy będzie debata, czy będą oświadczenia klubów. Czyli formę rozpatrzenia określi Prezydium Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie mecenasie. Pan poseł Ujazdowski, proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Zgoda, że intencja dotyczyła klubów. Jeśli sformułowanie: poselskich, wprowadza dodatkowy nieporządek, to możemy operować terminem oszczędnym.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czyli?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Kluby.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Rozumiem, czyli będzie to poprawka.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tak, tak, i ja to przejmę.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Uznałem, że nie ma sensu wchodzić w szczegóły, bo oczywiście widzę, jaki jest los tej propozycji, ale przynajmniej zaproponujcie panowie: klubom parlamentarnym lub poselskim. Co znaczy klub? Klub dobrej whisky też ma prawo?

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jaki klub?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Klub dobrej whisky.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Padła propozycja, żeby to sformułowanie „odchudzić”.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Panie mecenasie, bardzo proszę.

Ekspert ds. legislacji Piotr Chybalski:

W obecnej sytuacji w regulaminie pojawia się sformułowanie klub, to rozumiemy – i to konsekwentnie, nie ma żadnych wyjątków – interpretujemy to tak, że chodzi zarówno o kluby poselskie, jak i parlamentarne.

Oczywiście, mogą państwo doprecyzować, jak państwo uważają.

Poseł Bożena Sławiak (PO):

Mam wątpliwości, jakby to wyglądało w praktyce. Ile jest klubów? Ile jest gremiów, które można określić, jako kluby? Teraz, jak każdy z tych klubów zgłosiłby jeden temat do porządku, to nie wiem, czy nie byłoby to zupełnym paraliżem funkcjonowania posiedzenia, bo byłoby więcej zgłoszonych punktów niż faktycznie w porządku, który zaproponuje marszałek czy Konwent Seniorów.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Nie mogę odpowiedzieć na wizję parlamentu, w którym kluby mają nie zgłaszać własnej koncepcji kształtowania porządku obrad. Jeśli opozycja jest zjawiskiem, które w ogóle przeszkadza w życiu, to ja jestem bezradny. Rozumiem, że kluby…

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Panie przewodniczący, my wszyscy wiemy, co jest grane i bardzo proszę – nie podgrzewajmy atmosfery. Naprawdę 15 lat jestem posłem. W stosunku do urzędujących marszałków każda opozycja zgłaszała swoje zastrzeżenia. Nie ma marszałka idealnego.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Szanowni państwo, jeszcze pan mecenas chce się wypowiedzieć. Proszę bardzo.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W odniesieniu do tej zmiany mam wątpliwości o dwojakim charakterze. Po pierwsze, mam uwagę o charakterze terminologicznym. Państwo użyli w tych przepisach sformułowanie – wprowadzanie do porządku dziennego posiedzenia. Proponowalibyśmy, aby zastąpić to sformułowanie wyrazem – uzupełnienie. Byłoby to spójne z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

W związku z tym ust. 5a proponowalibyśmy nadać brzmienie: „Klubowi…" – uwzględniając już tę propozycję, przyjętą przez pana posła, aby na tym sformułowaniu poprzestać, bez żadnego dookreślenia, a więc: „Klubowi przysługuje prawo uzupełnienia porządku dziennego posiedzenia Sejmu o jeden punkt dla każdego klubu".

Proponujemy również stosowne zmiany językowe, które byłyby spójne z tą propozycją w kolejnym ustępie.

Druga wątpliwość dotyczy litery d) w tej propozycji. Nadania ust. 6 nowego brzmienia. Państwo wskazali, że to uprawnienie nie będzie odnosiło się do wniosku o odwołanie marszałka. Chciałbym się zapytać, dlaczego tylko tego rodzaju wniosek państwo przytoczyli w tym przepisie, wskazali, jako pewien wyjątek, bo więcej jest takich potencjalnych punktów, które zawierają, czy w stosunku do których istnieje pewien, na przykład termin. Termin liczony w dniach, poniżej którego dany punkt nie może być rozpatrzony. Przykładem są choćby projekty kodeksów, pierwsze, drugie czytanie tych projektów.

Zamieszczenie tego przepisu, tylko i wyłączenie jednego wyjątku od tej zasady może wprowadzić dość daleko idące wątpliwości interpretacyjne w stosunku do pozostałej grupy potencjalnych punktów.

Czy w odniesieniu choćby do projektu kodeksu ten termin, wynikający z przepisów regulaminu Sejmu, na odbycie pierwszego czytania, ma być zachowany w takiej sytuacji, czy nie?

Czy zaraz po wniesieniu projektu jeden z klubów może zażądać umieszczenia go w porządku dziennym bez zachowania tego terminu, czy nie?

Tę wątpliwość te przepisy niewątpliwie niosą za sobą.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Co do tej regulacji, odnoszącej się do marszałka Sejmu, to jest kwestia autorytetu szefa Izby. To znaczy, że kluby nie powinny używać tej inicjatywy, czy tego prawa, w tym zakresie.

Natomiast wydaje mi się, że nie ma tego niebezpieczeństwa, o którym mówi pan mecenas. Regulacje kodeksowe dotyczące szczególnego trybu są, jako regulacje szczególne – silniejsze. To nie jest tak, że ta regulacja pozostaje w kolizji. Zresztą chcę przypomnieć, że marszałek i Prezydium interpretują regulamin Sejmu, więc nie ma ryzyka wynaturzenia tego przepisu.

Natomiast, jeśli chodzi o to zastrzeżenie, czy też wyłączenie odwołania marszałka, to uczyniliśmy to wyłączenie ze względu na szacunek dla tej instytucji.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Powiem jeszcze, że przyjmuję te uwagi.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja… Jest sprzeciw. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmiany nr 9 wraz z poprawkami? (8) Kto z państwa jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmianę nr 9 wraz z poprawkami.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Rozumiem, że przepisy, dotyczące instytucji wysłuchania publicznego, wymagają szczególnego namysłu i nie powinniśmy ich robić w pośpiechu. W związku z tym wycofuję tę zmianę. Będziemy nad nią pracować, być może w trybie namysłu całej Komisji. Poprosimy też o współpracę Biuro Legislacyjne. Proponuję, żeby jej nie rozpatrywać i przejść do głosowania dotyczącego wejścia w życie i całości przepisów.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. W takim razie zakończyliśmy omawianie art. 1. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja przyjęła art. 1. Jest zgłoszony sprzeciw. W takim razie przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 1 wraz z poprawkami? (8) Kto jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 1 wraz z poprawkami.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 2. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie zmian.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Jest to przepis intertemporalny, dotyczący stosowania przepisów, a więc stosuje się on wyłącznie do tych inicjatyw ustawodawczych i uchwałodawczych, które zostają podjęte po wejściu w życie przepisów, czyli wobec ustaw w toku działa stary reżim.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Biuro Legislacyjne? Nie. Dziękuję bardzo. W takim razie, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła art. 2. Jest sprzeciw. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem art. 2 bez poprawek? (8) Kto z państwa jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 2 bez poprawek.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o przedstawienie zmian.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tu chodzi o *vacatio legis*, to znaczy 30 dni od ogłoszenia uchwały wraz z regulacją z art. 2. Daje to bezpieczeństwo wejścia w życie zmiany regulaminu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie, jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła art. 3. Sprzeciwu nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła art. 3.

Teraz przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Jeśli nie usłyszę głosu sprzeciwu, stwierdzę, że Komisja przyjęła projekt. Jest głos sprzeciwu. W takim razie przechodzimy do głosownia. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały wraz z poprawkami? (8) Kto z państwa jest przeciw? (3) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisja przyjęła projekt uchwały wraz z wniesionymi poprawkami.

Należy wybrać jeszcze posła sprawozdawcę. Czy są może jakieś kandydatury? Ja proponuję pana przewodniczącego Ujazdowskiego.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Zgadzam się.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Pan poseł Ujazdowski się zgadza. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała kandydaturę pana przewodniczącego Ujazdowskiego na sprawozdawcę Komisji do projektu zmiany Regulaminu Sejmu RP z druku nr 11.

Zarządzam 5 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (RP):

Wznawiam obrady. Szanowni państwo, w związku z toczącą się debatą edukacyjną, jak i innymi obowiązkami posłów Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, chciałbym zakończyć dzisiejsze posiedzenie i przełożyć dalsze punkty porządku obrad na następne posiedzenie naszej Komisji. Wyczerpaliśmy porządek obrad.

Zamykam posiedzenie Komisji.